

Przeciw brutalnym represjom władz francuskich wobec Polaków ostro protestuje Rząd Polski

WARSZAWA (PAP). Dnia 11. 9. 1950 r. kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, podsekretarz stanu ob. dr St. Skrzyszewski przyjął charge d'affaires Francji, p. Sofflet, któremu wręczył notę następującej treści:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy poważania Ambasadzie Francuskiej i ma zaszczyt jej zakomunikować, co następuje:

Dnia 7 września 1950 r. nad ranem rozpoczęła się na całym terytorium Francji olbrzymia obła wa na cudzoziemców, która żywo przypomina najcięższe chwile w życiu obu naszych narodów podczas ostatniej wojny. Jak podaje prasa francuska, tylko w Marsylii w ciągu jednego dnia policja przeszukała 2.000 osób.

Wśród kilkuset aresztowanych i deportowanych z Francji znajdowało się z początku 36 obywateli polskich, których liczba urosła następnie co najmniej do 59 osób. Całej tej akcji towarzyszy niewybredna heca i kłamliwa kampania części prasy francuskiej, celem wprowadzenia w błąd opinii publicznej.

Po uzyskaniu potwierdzenia tych faktów, podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicz-

nych p. dr St. Skrzyszewski złożył dnia 8 bm p. charge d'affaires Francji ostry protest w imieniu Rządu R. P., określając tę akcję jako kolejne bezpodstawne uderzenie, godzące w stosunki polsko - francuskie.

Po zbadaniu listy 59 aresztowanych, w tym zaś 49 deportowanych, wynika, że prawie wszyscy aresztowani mieszkają od bardzo wielu lat we Francji, że wszyscy są pracownikami, spokojnymi robotnikami, górnikami itd., że niektórzy nabawili się pylicy, że prawie wszyscy brali udział we francuskim ruchu oporu, że niektórzy, jak młody uczeń Strlecy, stypendysta Centre des Recherches Scientifiques, jak i Jeleń Szymon, Drews, Małusiak, Klimek, Stópczyk i Cichy zostali za swoje dzielne zachowanie w walce z okupantem faszystowskim odznaczeni Croix de Guerre.

Żadnemu z aresztowanych i deportowanych władze francuskie nie były w stanie zarzucić żadnego czynu, który by godził w interesy Francji.

Wszyscy aresztowani i deportowani dobrze zasłużyli się Francji w jej walce o niepodległość i odbudowę kraju. Wśród aresztowanych i deportowanych znajdują się ponadto obywateli polski Dziergowski, który wstawił się zebraniem przeszło 6.000 podpisów pod apelem sztokholmskim.

W tym samym czasie we Francji korzysta z troskliwej opieki i pełnej bezkarności zbrodniarz wojenny i agent gestapo, mający na sumieniu krew i męczeństwo tysięcy obywateli polskich i radzieckich, którego rząd francuski zwolnił z więzienia.

Biorąc pod uwagę fakt aresztowania, prześladowania i deportacji spokojnych pracowników, zasłużonych dla Francji obywateli polskich, oraz fakt wypuszczenia na wolność, udzielenia ochrony i pomocy zbrodniarzom wojennym, Rząd Polski nie może nie uważać, że akcja ta jest nie tylko jaskrawym naruszeniem prawa i poczucia słuszności oraz kolejnym bezpodstawnym uderzeniem, godzącym w stosunki pol-

sko - francuskie, lecz stanowi zarazem kampanię, mającą na celu sianie nieufności i nienawiści między narodami, a służąc może tylko kołom, zainteresowanym w podżeganiu do agresji i do nowej wojny imperialistycznej.

Komunikat Ambasady RP w Paryżu

GENEWA (PAP). W związku z licznymi prowokacjami, podejmowanymi przez francuskie władze bezpieczeństwa wobec emigrantów polskich we Francji, Ambasada RP w Paryżu zmuszona była wydać następujący komunikat:

„Ambasada RP ostrzega ogół wychodźstwa polskiego we Francji przed nieczynnymi osobnikami, którzy podają się podstępnie i bezprawnie za funkcjonariuszy konsulatów RP, nawiedzają obywateli polskich, przeprowa-

dzając przy tym wręcz policyjną indagację i składając wręcz prowokacyjne propozycje. Ambasada RP przypomina, że wszyscy urzędnicy konsulatów RP są zaopatrzeni w legitymacje służbowe Polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, należy więc żądać okazania tych legitymacji w tych nielicznych wypadkach, w których urzędnik konsulatów RP dokonujący czynności konsularnych w terenie nie jest znany osobście potentowi”.



Przed wojną należeliśmy do państw o najniższym dochodzie narodowym w Europie; wynosił on około 1.640 miliardów zł, rocznie. Dochód ten, wytwarzany rękoma robotników i chłopów, był im w lwiej części wydzielany przez kapitalistów i obszarników. Zapałka dzielona na czworo i suchy chleb, były codziennymi zjawiskami w życiu milionów ludzi.

Po wojnie nasz dochód narodowy spadł do 1.345 miliard. zł. W okresie odbudowy zdołaliśmy nie tylko przekroczyć przedwojenny dochód narodowy przeszło dwukrotnie, ale jednocześnie wprowadziliśmy równy podział dochodu, uzależniony od wkładu pracy w jego wytwarzaniu.

Plan sześciolaty zwiększył nasze bogactwo narodowe blisko trzy i półkrotnie w stosunku do poziomu przedwojennego, a ponad dwukrotnie w stosunku do stanu obecnego, osiągając cyfrę 5.350 miliardów zł. W roku 1955 — staniemy się państwem powszechnego dostatku.

Władze belgijskie prześladowają Polaków

BRUKSELA (PAP). Kampania prześladowań w stosunku do antyfaszystów i postępowej emigracji nie ogranicza się do Francji.

Idąc w ślady władz francuskich i podporządkowując się ogólnym wytycznym swych mocodawców amerykańskich, rząd belgijski rozpoczął aresztowania wśród emigrantów i byłych uczestników antyhitlerowskiego ruchu oporu.

W Brukseli aresztowano 7 obywateli polskich, którym wręczono nakazy opuszczenia Belgii. M. in. aresztowani zostali dwaj czołowi działacze ruchu oporu i współorganizatorzy Związku Patriotów Polskich i Rady Narodowej Polaków w Belgii — Kłupczyński i Bujacz.

Zaciekle walki wokół Taegu

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w komunikacie, ogłoszonym 12 bm. rano donosi, że na wszystkich

frontach jednostki Armii Ludowej, przewyciężając zacieklej opór nieprzyjaciela, w dalszym ciągu prowadziły walki ofensywne.

Na wybrzeżu wschodnim na północ i północny zachód od Taegu, oraz w okręgu Jongczon, wojska amerykańskie i lisymanowskie usiłują stawiać opór nacierającym oddziałom Armii Ludowej.

Jednostki Armii Ludowej, działające na wschodnim brzegu rzeki Naktong, po przełamaniu zacieklego oporu nieprzyjaciela w wielu punktach, wbiły się klinem w obronę nieprzyjacielską i kontynuują ofensywę.

List otwarty polskich muzyków

WARSZAWA (PAP). Wybitni muzycy polscy, artyści, kompozytorzy i muzykolodzy: Ewa Ban-drowska - Turska, Halina Czerny - Stefańska, prof. Adolf Chybiński, prof. Zbigniew Drzewiecki, Grzegorz Fitelberg, prof. Zdzisław Jachimecki, Andrzej Panufnik, Witold Rudziński, Stanisław Szpilowski i Bolesław Woytowicz — wystosowali list otwarty do muzyków krajów kapitalistycznych, w którym apelują do swoich kolegów o włączenie się do walki o pokój.

1.100-kilometrowy Kanał Turkmeński trzonem sieci urządzeń hydrotechnicznych Nowa doniosła uchwała Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP). — Cała prasa radziecka opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR w sprawie budowy Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Darię z Krasnowodzkim, oraz w sprawie irygacji i nawodnienia południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Opublikowana przez prasę radziecką uchwała Rady Ministrów ZSRR, stanowi nowe, potężne ogniwo w łańcuchu przedsięwzięć, zmierzających do przeobrażenia przyrody na olbrzymich połaciach Związku Radzieckiego i rozbudowy bazy materialnej komunizmu.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Darię z Krasnowodzkim oraz zbudowanie gigantycznego zespołu urządzeń hydrotechnicznych, które zaopatrzą w wodę oraz dostarczą energii elektrycznej przemysłowi i rolnictwu południowych terenów nizin nadkaspjskiej, zachodniej części Republiki Turkmeńskiej, terenem leżącym wzdłuż dolnego biegu i ujścia Amu - Darii, a także zachodniej części pustyni Kara - Kum. Znaczną powierzchnią obszaru, który objęty zostanie nową siecią irygacyjną wyniesie 8.300.000 ha. Trzonem całej sieci urządzeń hydrotechnicznych będzie Kanał Turkmeński.

ki Urzboj do pozabawionych wody terenów nizin nadkaspjskiej i zachodniej Turkmenii.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR przewiduje w ramach budowy potężnego węża hydroenergetycznego zbudowanie olbrzymiej zapory wodnej na rzece Amu - Daria w pobliżu Tachja - Tasz, znajdującej się nad Amu - Daria, przecinać będzie pustynię Kara - Kum, następnie zbudowane zostaną trzy elektryczne zapory wodne o łącznej mocy

100.000 kWh, jedna przy zaporce wodnej w pobliżu Tachja - Tasz oraz dwie przy zaporce nad Kanałem Turkmeńskim. Zbudowane zostaną kanały nawadniające i irygacyjne o łącznej długości 1.200 km, prowadzące od Kanału Turkmeńskiego, które nawadnią olbrzymie tereny leżące na nizinie nadkaspjskiej oraz w zachodniej Turkmenii.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje również budowę olbrzymich rurociągów nawadniających o długości 1.100 km, które dostarczać będą wodę z Kanału Turkmeńskiego ośrodkom przemysłowym.

Uchwała określa w dalszym ciągu szczegółowy zakres prac irygacyjnych i melioracyjnych na wspomnianych wyżej terenach. Dzięki zbudowaniu Kanału Turkmeńskiego oraz zapór wodnych rozwinię się powaźnie gospodarka rolna, a w szczególności uprawa bawełny na obszarze 1.300.000 ha. Ponadto nawodnionych zostanie 7.000.000 ha pastwisk w pustyni Kara - Kum, co doprowadzi do stworzenia olbrzymiej bazy paszowej i rozwoju hodowli bydła na tych terenach.

Zbudowanie kanału umożliwi ponadto założenie ochronnych pasów leśnych na łącznym obszarze około 500.000 ha. Ochronne pasy leśne stanowią będą barierę nie do przebycia dla lotnych piasków pustynnych.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR przewiduje rozpoczęcie prac nad budową Kanału Turkmeńskiego w roku 1951 i zakończenie ich w roku 1957. Opracowanie technicznych projektów oraz przeprowadzenie prac badawczych, związanych z budownictwem potężnego pierścienia hydroenergetycznego, powierzchnie zostało przedsiębiorstwu „Hydroprojekt”, które zajmuje się również opracowaniem projektów budowy potężnych elektrowni wodnych na Woldze. W celu zrealizowania uchwały Rady Ministrów ZSRR powołana zostaje organizacja budowlana pod nazwą „Sredazhydrostroj”, której dyrektorem — w myśl uchwały rządu radzieckiego — mianowano S. Kaliniuka, a inżynierem naczelnym W. Eristowa.

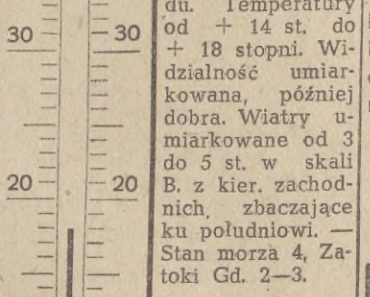
Następnie Jebs zaproponował zamknięcie posiedzenia Rady, lecz Austin zażądał, aby Rada przegłosowała rezolucję Stanów Zjednoczonych, przewidującą utworzenie komisji śledczej. Malik sprzeciwił się temu, podkreślając, że niektóre delegacje chciały przedyskutować rezolucję amerykańską i że rezolucja radziecka, dotycząca bombardowania terytorium chińskiego, winna być rozpatrzoną wcześniej, ponieważ wcześniej została zgłoszona.

12 września rano odbyło się zamknięte posiedzenie, w celu rozpatrzenia sprawozdania Rady na Ogólne Zgromadzenie ONZ.

Wypadek Shawa
LONDYN (PAP). Wybitny pisarz angielski George Bernard Shaw uległ wypadkowi podczas przechadzki w ogrodzie, doznając skomplikowanego złamania uda. Bernard Shaw został przewieziony do szpitala Luton, gdzie dokonano operacji. Obecnie stan zdrowia chorego jest zupełnie zadowalający. Sędziwy pisarz liczy 94 lata.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

n. Bałtyk południowy i Wybrzeże do godz. 22 dnia 13 września br.:



SYTUACJA BAŁTYCZNA

Płytki niż nad Bałtykiem wypełnia się. Głęboki niż nad Atlantykiem przesunął się na wschód. Wylądowały w kierunku Bałtyku fale sztormowe z północy. Wzrost zachmurzenia od zachodu. Temperatury od + 14 st. do + 18 stopni. Wzrost zachmurzenia od północy. Wiatry u miarkowane od 3 do 5 st. w skali B. z kier. zachodnich, zbaczające ku południowi. — Stan morza 4, Zatok Gd. 2-3.

Wzrost zachmurzenia od zachodu. Temperatury od + 14 st. do + 18 stopni. Wzrost zachmurzenia od północy. Wiatry u miarkowane od 3 do 5 st. w skali B. z kier. zachodnich, zbaczające ku południowi. — Stan morza 4, Zatok Gd. 2-3.

Zwycięskie zespoły otrzymują sztandary

Manifestacja solidarności europejskich portowców

W tych dniach odbyła się w świetlicy Rejonu Przeladunków Masowych ZPGG w Gdyni akademia, na której wręczono sztandary zwycięskiemu zespołowi współzawodnictwa międzyportowego (ZPGG i ZPS) i zwycięskiemu zespołowi współzawodnictwa międzyoddziałowego (Gdańsk — Gdynia). Przewodnicy pracy otrzymali również szereg cennych nagród.

Na akademii przybyli m. in. przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Transportowców RP, ob. Albekier, wiceprzewodniczący ob. Żołądek, przewodniczący pracy i racjonalizatorzy. Przybyli również serdecznie witani portowcy angielski i francuski. Powitał ich w imieniu transportowców polskich ob. Albekier.

Gdańsk-Gdynia na czele

W pierwszym półroczu współzawodnictwa międzyportowego pomiędzy Zarządem Portu Gdańsk-Gdynia i Zarządem Portu Szczecin zwycięstwo odniósł ZPGG, który osiągnął w zestawieniu ogólnym 145,44 punktów, podczas gdy zespół Zarządu Portu Szczecin uzyskał 109,56 punktów.

Zespół ZPGG otrzymał więc sztandar przechodni, uhonorowany przez Główny Komitet Morskiego Współzawodnictwa Pracy przy Związku Zawodowym Transportowców.

We współzawodnictwie międzyoddziałowym zwyciężył Gdańsk, który osiągnął wyjątkowo w dziale sztuki 171,95 ton/godz., w trmerce 6,8 ton/godz., w dziale dz. 51,95 ton/godz. Gdańsk więc otrzymał sztandar przechodni. Sztandary i nagrody wręczył delegacja, składającą się z członków przewodniczący pracy wiceprzewodniczący ZZ Transportowców RP ob. Żołądek.

Słowa angielskich i francuskich portowców

Po wręczeniu sztandarów i nagród, wśród powszechnego entuzjazmu robotników podchodzi do mównicy portowiec J. Cabley z Londynu i w imieniu portowców angielskich oświadcza, że są oni pełni podziwu dla wspaniałych osiągnięć polskiego państwa ludo-

wego. Portowcy angielscy są szczęśliwi, że mogą przebywać wśród Polaków. Zwiedzili szereg miast w Polsce, domy wypoczynkowe i sanatoria i naocznie przekonali się o fałszywej, wrogiej narodowi pol-

skiemu propagandzie angielskiej. Następnie zabrał głos portowiec Castelli z Marsylii, który przekazał polskiemu robotnikowi portowemu gorące pozdrowienia od portowców francuskich. Pełen podziwu dla wspaniałej budowy socjalistycznego państwa stwierdził, że francuska klasa robotnicza solidaryzuje się całkowicie ze swymi kolegami polskimi, że ta jedność robotników całego świata jest dość

Pełny wrażeń rejs »Zewu Morza«

Gdynia znów po dłuższej nieobecności ma możliwość oglądania przepięknego szkunera dwumasztowego, statku szkolnego PCW-u »Zew Morza«. Rasowy ten żaglowiec wrócił niedawno do portu macierzystego Gdyni, po czternastodniowej podróży szkolnej na wodach Bałtyku. Załogę szkunera stanowili uczniowie ostatniej grupy PSJ, w składzie: uczniowie trzyletniej PSJ, wydziału pokładowego, odbyli podczas lata szkolnego pływanie na tym statku.

Gdynia znów po dłuższej nieobecności ma możliwość oglądania przepięknego szkunera dwumasztowego, statku szkolnego PCW-u »Zew Morza«. Rasowy ten żaglowiec wrócił niedawno do portu macierzystego Gdyni, po czternastodniowej podróży szkolnej na wodach Bałtyku. Załogę szkunera stanowili uczniowie ostatniej grupy PSJ, w składzie: uczniowie trzyletniej PSJ, wydziału pokładowego, odbyli podczas lata szkolnego pływanie na tym statku.

5 portów w 2 tygodnie

Pogoda sprzyjała zajęciom na pokładzie. Silne i pomyślne wiatry pozwalały na przebycie większych przestrzeni w stosunkowo krótkim czasie. »Zew Morza« zawiązał aż do pięciu portów. A w każdym porcie było inne podchodzenie do nabrzeża, inne stawianie statku na kotwicy, inne wydrożenie z portu, inna rada, inna droga wodna, inna nawigacja, inna locja — wszystko różni się jedno od drugiego. Oczywiście na skutek tego wiedza fachowa jun gów znakomicie się pogłębia.

Pierwszym portem, do którego »Zew Morza« zawiązał, był malowniczo położony w najwęższym miejscu Zundu port duński Helsingør. Tu właśnie zamek Kronborg, według dramatu Szekspira, był widownią tragedii królewicza duńskiego, Hamleta. Dziś w zam-

ku nie straszy widmo królewskie. Znajduje się tam bogate muzeum morskie, które nasi chłopcy zwiedzili z wielkim zainteresowaniem.

Sztuka korzystania z portów

Następnie zawiązano do Kopenhagi. Tu załoga miała możliwość zwiedzenia znowu paru muzeów i obserwowania ruchu najprzeróżniejszych rodzajów statków.

Porty w Ystad i Allinge były znów przykładem małych portów i dały okazję do wypróbowania przeszkolenia w zakresie manewrowania przy wejściu i wyjściu z portu.

Wrócić do małych wysepki Christianso, położonych o 2-3 mile na wschód od duńskiej wyspy Bornholm, zwiedzono dokładnie latarnie morską, jedną z silniejszych na Bałtyku, oraz interesujące urządzenia dla sygnalizacji dźwiękowej w czasie mgły. Pokazano też naszym chłopcom ciekawą stację ratowniczą, wyposażoną w aparat rakietowy do ratowania rozbitków z tonących okrętów w pobliżu brzegów tej małej skalistej wysepki.

Powrócili z zapalem

Załoga czuła się wyśmienicie, wszyscy wrócili zdrowi, pełni zapału do nauki, wiedząc, że nawet najlepsza praktyka, jaką właśnie odbyli na morzu, nie zna czy bez podkładu teoretycznego.

silna, aby wywalczyć trwałe, powszechny pokój.

Wśród wspaniałej manifestacji na rzecz pokoju i przyjaźni z krajem zwycięskiego socjalizmu, Związkiem Radzieckim, i jego wodzem Józefem Stalinem, wśród okrzyków na cześć Prezydenta RP Bieruta, Thoreza i proletariatu Anglii i Francji, zakończono akademię. (tb.)

Rybacy będą hodować nutrie

Nad Zalewem Szczecińskim mieszka znaczna grupa drobnych rybaków łodźowych, którzy pracują zrzeszeni w spółdzielni połowowej »Rybak« w Trzebieży oraz »Węgorzewo« w Lubinie. Rybacy ci nie wykorzystują całego roku na połowy ryb, przerywając pracę w czasie mroźnych i sztormów. W związku z tym rozpatrzone możliwości wykorzystania tych okresów w pracy rybaków łodźowych dla innych celów.

W ramach planu sześciolatniego zamierzone jest zainteresowanie rybaków hodowaniem nutri (bobrow błotnych). Zainstalowanie takich hodowli nie jest skomplikowane, a kwoty na te cele potrzebne są stosunkowo niewielkie.

Obrzymia cegielnia pod Warszawą

WARSZAWA. (PAP). — Warszawa, rozbudowując się w niezwykle szybkim tempie, potrzebuje coraz większych ilości materiałów budowlanych, a przede wszystkim cegły.

Wielkim źródłem surowca budowlanego będzie cegielnia - gigant, której budowę rozpoczęły warszawskie zakłady ceramiki czerwonej w Zielonce koło Warszawy.

Nowopowstająca obrzymia cegielnia zajmie teren około 9 ha, na płaszczystych wzgórzach oddalonych o 1 km. od osiedla Zielonka.

Dalsze jednostki dla polskiej floty

Wzrastające potrzeby polskiej gospodarki morskiej wywołują szybki wzrost naszej floty. W najbliższym czasie wejdą w jej skład nowe, wysokowartościowe jednostki.

Będą to między innymi: frachtowiec drobnicowy m-s »Mikołaj Rej«, statek chłobniczy m-s »Jarosław Dąbrowski«, oraz dwa statki zbiornikowe, które otrzymają nazwy: »Tatry« i »Beskidy«. (o)

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Żeglugi

Nr 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Żeglugi z dnia 10 sierpnia rb. zawiera następujące zarządzenia Ministra Żeglugi:

z dnia 3 czerwca 1950 roku w sprawie ustalenia odrębnego trybu zakupu dla przedsiębiorstwa shiphandlerskiego »Baltona«, z dnia 27 czerwca 1950 r. w sprawie koordynacji działalności lekarzy przemysłowych z działalnością Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, oraz z dnia 15 lipca 1950 r. w sprawie zmiany statutu Państwowego Centrum Wychowania Morskiego.

Ponadto numer przynosi treść okólnika Ministra Żeglugi z dn. 26 maja rb. w sprawie podróży służbowych, oraz treść pisma okólnego Ministerstwa Żeglugi z dnia 20 lipca rb. w sprawie likwidacji biuletynów prasowych.

Numer kończy skrowidz aktów prawnych związanych z działalnością Ministerstwa Żeglugi. (a)

Unieruchomione statki w Anglii

Jaskrawe światło na rozmiarzy kryzysu, toczącego Żeglugę państw zachodnich, rzuca opublikowana w ostatnich dniach przez Izbę Żeglugową Zjednoczonego Królestwa statystyka tonażu statków unieruchomionych w portach Wielkiej Brytanii i Irlandii.

Jak się okazuje z tej statystyki, statki angielskie o łącznym tonażu milion ton rejestrowych brutto znajdują się w stanie przymusowego bezrobocia, wskutek braku ładunków do przewożenia, bądź wskutek konieczności przeprowadzenia remontów. Wia-

domo przy tym, że »remonty« stanowią często przykrywkę, usprawniającą wycofanie statku z deficytowych rejsów. (a)

Kongres pięciu milionów

(Korespondencja własna API dla »Dziennika Bałtyckiego«)

BERLIN, we wrześniu

Niemiecka Republika Demokratyczna przeżywa w ostatnich tygodniach okres wzmoczonej aktywności politycznej.

W krótkim odstępie czasu odbyły się w Berlinie dwa kongresy o olbrzymiej dla całego kraju doniosłości. Zarówno kongres czolowego ugrupowania politycznego w NRD, Socjalistycznej Partii Jedności (SED), jak i kongres skupiającego w sobie wszystkie antyfaszystowskie i demokratyczne elementy niemieckiego Frontu Narodowego — wytknęły przed demokracją niemiecką nowy, niezwykle szeroki program działania. Sprawa wzmoczenia walki o pokój w zachodniej części kraju i rozwinięcia w związku z tym prawdziwego ruchu oporu przeciwko anglo-amerykańskim kolonizatorom, sprawa dalszego wzmocnienia NRD i wykonania wielkiego 5-letniego planu gospodarczego i wreszcie sprawa zwycięskiego przeprowadzenia październikowych wyborów — oto problemy, które z całą o-

strością stanęły w obecnej chwili przed narodem niemieckim.

5 milionów członków zw. zaw.

Wszystkie te problemy znalazły się również na porządku dziennym III kongresu, niemieckich wolnych związków zawodowych (FDGB), który skończył właśnie swe pięciodniowe obrady. Niemiecka organizacja związkowa, licząca obecnie ponad 5 milionów członków, powstała w czerwcu 1945 r. i od pierwszej chwili swego istnienia walczyła z rozbięciem w łonie ruchu robotniczego, o jedność mas pracujących na tych Niemiec.

Mniej więcej do połowy 1948 roku odbywały się częste między strófew konferencje związkowe. Odkąd jednak separatystyczna polityka amerykańska doprowadziła do rozbitcia Niemiec na dwa odrębne organizmy, zachodnie Niemcy, przy wybitnej pomocy bonzów z AFL i CIO (amerykańskie reakcyjne organizacje związkowe), oddane zostały w pacht zdrajcom jedności robotniczej. Na czele zachodnich związków stanęli tacy np. działacze, jak apostoł wojny prewencyjnej ze Związkiem Radzieckim, »socialista« Boeckler jak były redaktor hitlerowskiego pisma »Deutsche Arbeitsfront« w Szczecinie, Scharnowski itd.

Niemieckie związki zawodowe (FDGB) — organizacja, która od pierwszej chwili swego istnienia poświęciła się pracy nad demokratyzacją Niemiec i odbudową zniszczonej gospodarki niemieckiej, jest od blisko dwóch lat pełnoprawnym członkiem SFZZ.

»Nadszedł czas sukcesów« — powiedział niedawno przewodniczący SED, Walter Ulbricht, podkreślając jednocześnie, że większość tych sukcesów ma Niemiecka Republika Demokratyczna przed sobą. Wskazywał na to, że w dziedzinie politycznej, która świadomość polityczną została zrehabilitowana dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszystwem niemieckim i dzięki opiece, jaką władza radziecka od pierwszej chwili po zakończeniu wojny otoczyła niemiecki ruch demokratyczny. Sukcesy NRD mierzą się nie tylko odbudową zniszczonego przemysłu, nie tylko wielkim wzrostem wydajności pracy w uspołecznionych przedsiębiorstwach, nie tylko związaną z tym obniżką cen i niestanną, systematyczną poprawą bytu szerokich mas pracujących, lecz mierzą się one przede wszystkim tworzeniem pokojowej gospodarki w NRD i przekształceniem świadomości człowieka niemieckiego.

»Nadszedł czas sukcesów« — powiedział niedawno przewodniczący SED, Walter Ulbricht, podkreślając jednocześnie, że większość tych sukcesów ma Niemiecka Republika Demokratyczna przed sobą. Wskazywał na to, że w dziedzinie politycznej, która świadomość polityczną została zrehabilitowana dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszystwem niemieckim i dzięki opiece, jaką władza radziecka od pierwszej chwili po zakończeniu wojny otoczyła niemiecki ruch demokratyczny. Sukcesy NRD mierzą się nie tylko odbudową zniszczonego przemysłu, nie tylko wielkim wzrostem wydajności pracy w uspołecznionych przedsiębiorstwach, nie tylko związaną z tym obniżką cen i niestanną, systematyczną poprawą bytu szerokich mas pracujących, lecz mierzą się one przede wszystkim tworzeniem pokojowej gospodarki w NRD i przekształceniem świadomości człowieka niemieckiego.

»Nadszedł czas sukcesów« — powiedział niedawno przewodniczący SED, Walter Ulbricht, podkreślając jednocześnie, że większość tych sukcesów ma Niemiecka Republika Demokratyczna przed sobą. Wskazywał na to, że w dziedzinie politycznej, która świadomość polityczną została zrehabilitowana dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszystwem niemieckim i dzięki opiece, jaką władza radziecka od pierwszej chwili po zakończeniu wojny otoczyła niemiecki ruch demokratyczny. Sukcesy NRD mierzą się nie tylko odbudową zniszczonego przemysłu, nie tylko wielkim wzrostem wydajności pracy w uspołecznionych przedsiębiorstwach, nie tylko związaną z tym obniżką cen i niestanną, systematyczną poprawą bytu szerokich mas pracujących, lecz mierzą się one przede wszystkim tworzeniem pokojowej gospodarki w NRD i przekształceniem świadomości człowieka niemieckiego.

»Nadszedł czas sukcesów« — powiedział niedawno przewodniczący SED, Walter Ulbricht, podkreślając jednocześnie, że większość tych sukcesów ma Niemiecka Republika Demokratyczna przed sobą. Wskazywał na to, że w dziedzinie politycznej, która świadomość polityczną została zrehabilitowana dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszystwem niemieckim i dzięki opiece, jaką władza radziecka od pierwszej chwili po zakończeniu wojny otoczyła niemiecki ruch demokratyczny. Sukcesy NRD mierzą się nie tylko odbudową zniszczonego przemysłu, nie tylko wielkim wzrostem wydajności pracy w uspołecznionych przedsiębiorstwach, nie tylko związaną z tym obniżką cen i niestanną, systematyczną poprawą bytu szerokich mas pracujących, lecz mierzą się one przede wszystkim tworzeniem pokojowej gospodarki w NRD i przekształceniem świadomości człowieka niemieckiego.

Walka o pokój naczelnym zadaniem

Do władzy w NRD doszła klasa robotnicza. NRD — to jej państwo. Dlatego też pierwsze zadanie, jakie postawił przed sobą wolne związki zawodowe (FDGB), skupiające olbrzymią większość niemieckich mas pracujących, to wzmocnienie tego państwa. Następnym z kolei zadaniem, jakie postawione zostało na kongresie związkowym, jest wzmocnienie uspołecznionego sektora gospodarczego, dalej — wykształcenie w ludzkich nowym stosunku do pracy i wzmocnienie ruchu współzawodnictwa oraz wreszcie umocnienie klasy robotniczej z inteligencją pracującą i chłopstwem. Wykonanie tych zadań umożliwiły zwycięskie przeprowadzenie planu 5-letniego, umocnienie NRD, a tym samym umocnienie jednego z głównych czynników pokoju w Europie.

»Za umocnienie pokoju — powiedział na kongresie FDGB Walter Ulbricht — ponosi niemiecka klasa robotnicza odpowiedzialność. Dwa razy w niemieckiej historii do państwa niemiecka klasa robotnicza, aby imperialistyczny spiskowcy popełnili Niemcy do katastrofy. Tym razem jest obowiązkiem niemieckiej klasy robotniczej wykonanie jej historycznego zadania i już w obliczu przygotowań wojennych przeprowadzenie wielkiej walki z podlegaczami do nowej wojny«.

Wzmocnienie ruchu pokoju, wraz z aktywnością polityczną niemieckich mas pracujących, podnoszący się coraz wyżej ruch współzawodnictwa — wszystko to wskazuje, że niemiecka klasa robotnicza, skupiona w szeregach FDGB zakończy tę walkę zwycięsko.

ZYGMUNT SZYMAŃSKI

O nowe kadry w handlu

Wielu z nas narzeka na »ogonki«, tworzące się niedługo przed sklepami, na zdarzające się wypadki nieuprzejmego i powolnego obsłużenia klientów, wreszcie na nieuzasadniony okresowy brak pewnych towarów, których w Polsce mamy pod dostatkiem.

Gdzie leży przyczyna tych drobnych, ale denerwujących niedociągnięć?

ZDOBYWAMY DOŚWIADCZENIE

Nasz handel znajduje się obecnie w okresie przejściowym. Na miejscu sklepów prywatnych, które samo życie wypycha poza nawias gospodarki, wyrasta sieć państwowych i spółdzielczych placówek handlowych.

Młody aparat uspołecznionego handlu zdobywa dopiero doświadczenie. Główną przyczyną niedociągnięć są niedostatecznie jeszcze wyszkolone kadry pracowników handlowych.

Przeważająca część tych kadr to ludzie młodzi, pełni zapału do pracy, ale nie zawsze dostatecznie przygotowani pod względem fachowym. Obok nich do uspołecznionego aparatu handlowego przesiąknęła pewna ilość »fachowców z inicjatywy prywatnej«.

Wielu z tych ludzi — to żli pracownicy. Pozbawieni podniecenia, jaką dawały im wygórowane zyski, pracują niedbale. Zdarzają się i przejawy wręcz wrogiej działalności. Ludzie ci są często powiązani z istniejącymi jeszcze elementami spekulacyjnymi. W tym m. in. kryje się tajemnica »panoflowej poczty« pokątnych handlarzy i szybkiego wykupywania przez nich najbardziej poszukiwanych towarów.

TRZEBA SZKOLIĆ PRACOWNIKÓW

Usunięcie niedociągnięć zależy przede wszystkim od wzmocnienia kadr, od podniesienia fachowego poziomu pracowników, a jednocześnie od oczyszczenia aparatu handlowego z ludzi przypadkowych i wrogich, wszystkich tych, którzy świadomie czy nieświadomie bardziej ważne, że rola handlu trudniącej pracę. Jest to dla uspołecznionego, w miarę wypierania elementów kapitalistycznych, staje się szczególnie doniosła.

W Planie 6-letnim przewiduje się ogromny wzrost obrotów handlowych (do 3 bilionów złotych w r. 1955). Wzrosnąć także ilość uspołecznionych placówek handlowych,

których liczba dojdzie w końcu realizacji planu do 88 tys. Ilość zatrudnionych w handlu wyniesie w roku 1955 ponad pół miliona osób. Uspołecznione przedsiębiorstwa handlowe muszą otrzymać w ciągu najbliższych 6 lat potężny zastrzyk nowych sił fachowych: sprzedawców, magazynierów, księgowych, pianistów, kierowników placówek.

Nowi pracownicy wymagać będą intensywnego szkolenia. W okresie 6-letnim przewiduje się więc przeszkolenie ok. 250 tys. ludzi w różnych specjalnościach handlowych.

Sprawa przygotowania naszego handlu do wielkich zadań, jakie stawia przed nim plan 6-letni, była przedmiotem niedawnych obrad Plenum ZG Związku Zawodowego Pracowników Handlowych. Plenum zwróciło szczególną uwagę na polepszenie stylu pracy, na podniesienie fachowego poziomu pracowników już zatrudnionych w uspołecznionych placówkach handlowych i na szkolenie nowych.

Jednym ze sposobów wzmocnienia kadr naszego handlu, a tym samym działalności, jest wysuwanie pracowników fizycznych na kierownicze stanowiska. Praktyka wykazała, że robotnicy po przeszkoleniu dają sobie lepiej radę ze skomplikowanymi zagadnieniami niż »fachowcy« wychowani w dawnej szkole i na praktyce kapitalistycznego handlu.

Na stanowisko dyrektora naczelnego Zarządu Portu Gdańsk/Gdynia powołany został ob. Mieczysław Durański.

W okresie przedwojennym ob. Durański był robotnikiem portowym w Gdyni. Po oswojeniu kraju wrócił do pracy w porcie gdynskim, pracując w charakterze brzygadzysty. Ob. Durański zdobył kilkakrotnie tytuł przewodnika pracy, pracując w »Portorobie«, gdzie też został przewo-

ży postępowanie w funkcjonowaniu uspołecznionego aparatu handlowego. W walce o poprawę stylu pracy, o zwiększenie jej wydajności, przoduje młodzież. Placówki handlowe, obsługiwane przez członków ZMP, świecą przykładem sprawnej obsługi klientów.

Nasz aparat handlowy, który wyrósł i okrzepł w walce z elementami kapitalistycznymi, wkroczył obecnie na drogę stałego podnoszenia jakości i wydajności pracy.

Daleka podróż »Mickiewicza«

Ze Szczecina wyruszył w daleki rejs do Indii nowy polski statek m-s »Mickiewicz«. Ostatnim celem jego podróży jest Kalkuta.

Jest to druga z kolei podróż »Mickiewicza« po krótkim rejsie do Szwecji.

Nowy dyrektor ZPGG

dnieżącym Rady Zakładowej. Po skomercjalizowaniu portów Mieczysław Durański otrzymał nominację na kierownika rejonu drobnicy ZPGG w Gdyni. Z kolei wybrany został przewodniczącym Miejskiej Rady Związków Zawodowych w Gdyni, skąd go obecnie odwołano celem powierzenia mu odpowiedzialnego stanowiska dyrektora naczelnego ZPGG. (u)

Wielawa Olszewska znana jest również z pracy społecznej. Jest czynną aktywistką ZMP, pracując społecznie w Powiatowej Radzie Narodowej.

Wielawa Olszewska znana jest również z pracy społecznej. Jest czynną aktywistką ZMP, pracując społecznie w Powiatowej Radzie Narodowej.

Wielawa Olszewska znana jest również z pracy społecznej. Jest czynną aktywistką ZMP, pracując społecznie w Powiatowej Radzie Narodowej.

Wielawa Olszewska znana jest również z pracy społecznej. Jest czynną aktywistką ZMP, pracując społecznie w Powiatowej Radzie Narodowej.

Wielawa Olszewska znana jest również z pracy społecznej. Jest czynną aktywistką ZMP, pracując społecznie w Powiatowej Radzie Narodowej.

Wielawa Olszewska znana jest również z pracy społecznej. Jest czynną aktywistką ZMP, pracując społecznie w Powiatowej Radzie Narodowej.

Wielawa Olszewska znana jest również z pracy społecznej. Jest czynną aktywistką ZMP, pracując społecznie w Powiatowej Radzie Narodowej.

Wielawa Olszewska znana jest również z pracy społecznej. Jest czynną aktywistką ZMP, pracując społecznie w Powiatowej Radzie Narodowej.

Wielawa Olszewska znana jest również z pracy społecznej. Jest czynną aktywistką ZMP, pracując społecznie w Powiatowej Radzie Narodowej.

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

JEDNOSTKI RYBACKIE OTRZYMUJĄ RUCHOME BIBLIOTEKZKI

Większe jednostki rybackie, które wychodzą na połowy kilkudniowe lub dłuższe, są obecnie planowo zaopatrywane w biblioteczkę ruchome.

W biblioteczkach na pierwszym miejscu znajdują się książki o znaczeniu ideologicznym i fachowym, które ułatwiają rybakom doskonalenie się w wolnych chwilach.

KLUB RACJONALIZATORÓW W USTCE

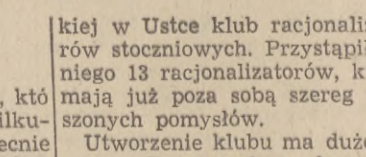
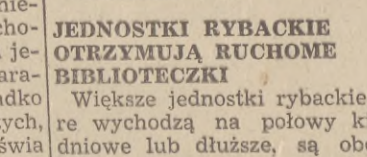
Przy pomocy Komitetu Partyjnego powstał przy Stoczni Rybac-

kiej w Ustce klub racjonalizatorów stoczniowych. Przystąpiło do niego 13 racjonalizatorów, którzy mają już poza sobą szereg zgłoszonych pomysłów.

Utworzenie klubu ma duże znaczenie dla rozwoju ruchu racjonalizatorskiego na terenie stoczni. Wprowadzenie metod planowania pracy oraz szkolenie członków klubu ułatwi racjonalizatorom opracowywanie dalszych pomysłów.

MŁODA KOBIETA NA ODPOWIEDZIALNYM STANOWISKU

Coraz większa ilość kobiet obej-





Realizacja planu 6-letniego usunie bóleczki komunikacyjne trójmiasta

Jak będzie wyglądała komunikacja miejska w naszych trzech miastach Wybrzeża po sześciu latach? — Oto pytanie, które w związku z planem 6-letnim stawia sobie niejedną z pasażerów, jadąc przepełnionym tramwajem lub trolejbusem do pracy.

Oczywiście, podobnie, jak w innych dziedzinach i tu także dzięki realizacji planu 6-letniego są poważne zmiany. O zmianach tych mówi nam dyrektor MZKKG ob. Czachowski.

W planie sześcioletnim MZK przewiduje przede wszystkim uruchomienie komunikacji w dzielnicach obwodowych, a więc na przedmieściach, pozabawionych dotychczas jakichkolwiek środków komunikacyjnych. Poza tym projektuje się rozbudowę komunikacji w kierunku poprzecznym do głównych arterii.

Dzięki poważnym środkom inwestycyjnym będzie można wydatnie powiększyć tabor, wskutek czego nastąpi duża poprawa w częstotliwości ruchu.

Trzeba planowanie koordynować

Zagadnienie budowy nowych linii wiąże się ściśle z planem przestrzennym rozwoju trójmiasta. Uzależnione jest ono od rozbudowy dzielnic mieszkalnych, przemysłowych i portów, a także od elektryfikacji kolei i dlatego winno być ściśle przeanalizowane wspólnie z oddziałami planowania przestrzennego Prezydium poszczególnych Rad Narodowych i biurem regionalnym KPG w Gdańsku.

Autobusy do Demptowa

Przejdźmy obecnie do poszczególnych odcinków tras trójmiasta, na których komunikacja zostanie usprawniona.

W r. kontynuować się będzie budowa linii trolejbusowej Chylonia — Cisłowa. Uruchomienie linii trolejbusowej na tej trasie jest jedynym możliwym rozwiązaniem połączenia komunikacyjnego między Cisłową a Gdynią. Przewidywane jest także połączenie z Demptowem linią autobusową. Realizacja tego zadania możliwa jest już w roku bieżącym, pod warunkiem jednak, że prze-

II snotkanie dziennikarzy z korespondentami

Staraniem zarządu Oddziału Morskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP odbędzie się w sobotę 16 bm. w lokalu Związku w Sopocie przy ul. 22 Lipca 27 — drugie spotkanie dziennikarzy z korespondentami. W programie odczyt red. Piotra Kraaka p. t. „Wrażenia z Ruunii”. Po odczycie dyskusja. Na zakończenie wieczoru odbędzie się zabawa taneczna z udziałem orkiestry robotniczej z Wisłoujścia. Początek wieczoru o godz. 19. Na miejscu tani, obfity bufet. (u)

FACHOWCY POSZUKIWANI

100 kobiet do skubania drobiu, 50 kobiet do innej pracy w przetwórni, 30 mężczyzn do pracy fizycznej potrzebni od 30. Zgłoszenia: Tuczniak Drobiu C. S. M. J. — Wrzeszcz - Zasp. 4086-k

Uwaga!
Kupujemy wagi dziesiętne
Zgłoszenia Dział Administracyjny - Gospodarczy P. S. S. w Gdyni Władysława IV Nr 17 4096-k

Ogłoszenia drobne

- Sprzedaz**
SPRZEDAM motocykl Indian 740 Gdynia, Korzeniowski 13. G-2208
- OGRÓD** 1.100 m² Oliwa sprzedam, około 700 zł m². Kontrakt zaraz. Zgłoszenia: Muszyńska, Orłowo, Balladyna 10. G-2256
- WOZEK** bliźniaczy „autoko” sprzedam. Gdynia ul. Świętojańska Nr. 98 m. 1. G-2254
- SPRZEDAM** skrzypce w dobrym stanie. Kack Mały, Okuska 13. G-2251
- ODSTĄPIE** sztalowniowe. Gdynia, Partyzantów 39/14. G-2246
- SPRZEDAM** biurko, łóżko, leżankę, Sopot, Kościuski 44 Jenner. G-2258
- Kupno**
KOMPRESOR powietrzny dwutłokowy kupię natychmiast. Gdańsk, Łagiewnicki 56 m. 3, telefon 340-94. P-2219

prowadzona tam zostanie droga, a MRN wyasygnuje na ten cel kredyty.

W planie sześcioletnim projektuje się także puszczenie linii trolejbusowej pod Władkiem Pokoju. I tu także wyłania się konieczność zbudowania nowej drogi.

W 1952 r. przewidziane jest połączenie Gdyni z Witominem, i dalej z Kackiem linią trolejbusową. Związane jest to z przebiegiem drogi, której plany MRN nie przewidują. Nasuwa się więc pilna konieczność uzgodnienia projektów MZK z Gdynią MRN.

Przewidywane zmiany połączeń kolejowych stawiają pod znakiem zapytania budowę linii trolejbusowej na Obłuzie, która miała być realizowana w 1952 r.

Planowanie Wrzeszcza, Brentowa i Siedlic

W Gdańsku MZK projektuje budowę linii trolejbusowej Gdańsk — Orunia. Zagadnienie to związane jest z wytyczeniem i budową nowej drogi. W trakcie tramwajowej poważniejszą inwestycją, prze-

Piękne osiągnięcia spółdzielni »Ars«

W Międzynarodowym Dniu Spółdzielczości spółdzielnia dokonała podsumowania osiągnięć za ostatni rok. M. in. na uroczystości spółdzielczej w klubie TTPR w Sopocie, dowiedzieliśmy się o sukcesach artystyczno-rolniczych spółdzielni nakładczej „Ars”.

Sukcesy te są wynikiem wspólnej działalności i zobowiązań poszczególnych pracowników i całego zespołu. Dzięki zobowiązaniom, złożonym z okazji 1 Maja i Święta Odrodzenia, osiągnięto produkcję ponad normę ogólnej wartości 216.102 zł.

W dniu Święta Kobiet w dziale dziewiarskim i obuwia artystycznego zobowiązano się do dnia 30 września br. wykonać 120 proc. planu. Zobowiązanie wykonano i przekroczono przed terminem, gdyż do dnia 1 bm. osiągnięto już w dziale obuwia 95 proc. planu, a w dziale dziewiarskim 140 proc. planu. Podwyższono zatem wykonanie planu w dziale obuwia do 129 proc. i w dziale dziewiarskim do 156 proc. Łączna wartość produkcji wykonanej ponad plan, wyniosła 1.072.017 zł.

22 pracowników spółdzielni korzystało w czasach w domach wycieczkowych, 2 w czasach letniskowych. Na czasach świątecznych było 40 osób. Na cel

widziana w planie sześcioletnim, stanowią budowa linii obwodowej: Wrzeszcz — Brentowo — Emaus — Siedlice. Z uwagi na trudności terenowe (duże wzniesienia) projekt ten wymaga poważnego przestudiowania. Sama koncepcja jest słuszna i realna, zwłaszcza po wybudowaniu drugiego toru na Siedlice.

Uzasadniony jest projekt przedłużenia linii tramwajowej wzdłuż ulicy Elbląskiej. W planie sześcioletnim natomiast nie widać rozwiązania dla połączenia Olszyny z Gdańskiem. Należałoby by przyłączyć do budowy nowej drogi i uruchomić choćby komunikację autobusową.

Budowa drugiego toru do Brzeźna, oraz powiązanie tej linii z Wrzeszczem jest zagadnieniem gospodarczo celowym, zwłaszcza z uwagi na połączenie z portem. Dla realizacji tego planu potrzebna jest współpraca DOKP, która musiałaby przebrać tunel dla połączenia dwóch linii.

Tabor wzrośnie o 50 proc.

Poważną inwestycją w planie 6-letnim jest przewidywany wzrost taboru, co w połączeniu ze wzrostem wskaźnika wydajności pracy wniesie dalszą, bardzo znaczną poprawę w komunikacji miejskiej. Uwzględniając odciażenie w ruchu pasażerskim, jakie przyniesie dla nas elektryfikacja kolei, plan sześcioletni przewiduje wzrost prze-

wozów pasażerskich, biorąc rok 1949 jako 100 — do 133,8.

Tabor komunikacyjny wzrośnie o 50 proc., przy czym nastąpi stopniowa wymiana starego taboru na tabor nowy, polskiej konstrukcji. Zagadnienie to jest poważną troską dyrekcji MZKKG, ponieważ przystąpienie taboru wymaga znacznych nakładów konserwacyjnych. Już w 1951 r. przewiduje się wprowadzenie do ruchu 15 nowych wagonów tramwajowych produkcji polskiej oraz 15 autobusów i 9 trolejbusów.

Kobiety zastąpią mężczyzn

Specjalną uwagę zwróci MZKKG w planie sześcioletnim na zagadnienie kadr, na szkolenie młodego narybku.

Przewiduje się znaczny wzrost sił kobiecych na stanowiskach, nie wymagających większego wysiłku fizycznego, jak konduktorki, spawaczki, montażystki, wiertaczki i elektrotechniki. Projektuje się doświadczenia na kursach technicznych przodowników, racjonalizatorów, oraz pracowników administracyjnych, zwłaszcza z awansu społecznego. Szkolić się będzie w szerokim zakresie kierowników I i II klasy.

Dzięki przeszkalanu pracowników w średniej szkole zawodowej, liczba pełnokwalifikowanych fachowców MZKKG wzrośnie w planie 6-letnim o 540 osób. (ż)

Rejestracja nauczycieli języka rosyjskiego

W związku z powstaniem Oddziału Nauczania Dorosłych Języka Rosyjskiego — oddział męjski Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej w Gdańsku proszą wszystkich wykładowców języka rosyjskiego, chcących wykładać ten przedmiot na kursach dla dorosłych, o zarejestrowanie się w Sopocie.

Rejestracja podlega również wykładowcy języka rosyjskiego, prowadzący już kursy przy zakładach pracy, którzy po przeszkoleniu na kursie metodycznym i złożeniu egzaminu z tego przedmiotu uzyskują dopiero prawo wykładania języka rosyjskiego na kursach.

Rejestracja w Sopocie odbywa się w biurze oddz. męjsk. T.P.P.R. Gdańsk - Wrzeszcz, Rokossowskiego 22, do dnia 23 bm.

Konferencja bibliotekarska

Sekcja bibliotek oświatowych Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich — Oddział Gdański organizuje dziś 13 bm. o godzinie 12.30 w lokalu biblioteki

miejskiej w Gdyni przy skwerze Kościuski 15 konferencję bibliotekarską z udziałem bibliotekarzy bibliotek powiatowych, miejskich i gminnych.

W programie konferencji: referat dyr. Gregorka o planie 6-letnim, oraz narada bibliotekarska w sprawie zorganizowania akcji bibliotecznej w terenie w nadchodzącym sezonie jesiennozimowym.

Obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa. Goście mile widziani. (a)

Setny skłen PSS otrzymała Gdynia

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości Powstania Spółdzielni Spożywców utworzyła w Gdyni swój setny z kolei sklep „Jubileuszowym” sklep jest placówka piekarsko-cukiernicza PSS-u w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 106.

W ostatnich dniach PSS uruchomiła również 7 z kolei na obszarze Gdyni piekarnię spółdzielczą. Praca tej nowej placówki sprawiła się niewątpliwie do sprawniejszego rozdziału pieczywa w naszym mieście.

PSS notuje sukcesy również w dziale kiosków, ostatnio bowiem utworzyła kiosk na obszarze portu gdynskiego (otrzymał on kolejny numer 5), oraz kiosk w hollu kina „Warszawa” (numer 6).

Otwarcie nowych sklepów spółdzielczych było najlepszym sposobem na zwiększenie produkcji i pracując nadal (zb) (am)

MIGAWKI Wybrzeża

Tradycyjne bułeczki
— Janeczko, chodźmy na kolację do baru mięsnego — zaprasza Miecio swoją znajomą.
— Bardzo chętnie — zgadza się Janka, ale przedtem wstąpimy do piekarni na Świętojańskiej po bułki.

— Eh, mój drogi! Ja lubię tylko świeże bułeczki, a tam tradycyjnie podają bułki sprzed trzech dni!
Janeczka, niestety, miała rację. (Li)



Suportem po Festiwalu

Na Festiwalu sopockim w dziedzinie ceramiki publiczność podziwiała kolejne etapy, jakie przechodziło garncearstwo w ciągu wieków aż do doby obecnej.

— Też mają co pokazywać — pokreśla noskiem złotowłosa piękność na widok możliwości złożonych skrupupolniskowego na czynia. — U mnie w kuchni garnki są w o wiele lepszym stanie. (bd)

Rosną nowe kadry pielęgniarek

Po trzydniowym egzaminie teoretycznym i praktycznym na „młodsze pielęgniarki” PCK, odbyło się w świetlicy ośrodka szkoleniowego w Sopocie uroczyste pożegnanie 53 absolwentek. Na uroczystości przybyli pełnomocnik Zarządu Głównego na Okręg Gdański PCK — Gotszalk oraz przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Gości powitała ob. Aleksandra Przerwa, po czym do biału ubranych pielęgniarek przemówił pełnomocnik PCK Gotszalk oraz pięciu mówców spośród opraszonych gości.

Mówcy zwrócili uwagę na zaszczytną służbę, do której w najbliższym czasie przystąpią absolwentki, których pochodzenie robotnicze i chłopskie utrwalił im pracę w szpitalach, ośrodkach zdrowia, pogotowiach ratunkowych itp. odcinkach służby zdrowia naszego województwa. Wiele pielęgniarek będzie mogło nieść pomoc ludności wiejskiej przy większych ośrodkach zdrowia. Przed młodszymi pielęgniarkami otwierają się drogi dalszego dokształcania się. Po 2 lub 3 latach będą mogły zdobyć

prawa pielęgniarek dyplomowanych.

8 absolwentek, które przodowały w nauce, nagrodzono książkami. Serdeczne podziękowanie kierownikowi i wykładowcom za dobrą opiekę i zdobytą wiedzę złożyła w imieniu koleżanek Krysztyna Woś.

Wspólnie spożyły obiad i pogawędki przy muzyce, zakończyły ją krótką uroczystością.

Po krótkim urlopie wycieczkowym młodsze pielęgniarki rozpoczyna pracę dla podniesienia stanu zdrowotnego miasta i wsi. Następnego tego rodzaju kursu rozpoczną się na początku października. Zgłoszenia o przyjęciu należy składać do Dyrekcji Ośrodka Szkolenia Młodszych Pielęgniarek PCK w Sopocie, przy ul. Chrobrego 1 — 3. (at)

Kursy kroju w Sopocie

Liga Kobiet w Sopocie organizuje kursy kroju i szycia dla potrzeb własnych rodzin. Zapisy w sekretariacie Ligi codziennie od godz. 9 do 16. Kurs rozpocznie się od dnia 15 bm.

TEATRY

TEATR WIELKI — GDĄSK
19.30 „Wassa Żelaznowa”
i 14.30 „Uczeń diabła” (szkolne sprzedane)
TEATR DRAMATYCZNY — GDYŃIA
„Uczeń diabła” — godz. 19.30.
TEATR KAMERALNY — SÓPOT
nieczynny.

REPERTUAR KIN

- GDYŃIA — Warszawa — „O świetle”, dramat prod. franc. doz. od lat 14, godz. 17, 19 i 21.
- GDYŃIA — Atlantic — Lichwiarz Gobeck od 1. 12, godz. 17, 19, 21, w niedziele i od godziny 15.
- GDYŃIA — Goplana — „Tragiczny pościg”, prod. włoskiej, doz. od lat 18, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
- GDYŃIA — Fala — „Milczenie jest złotem”, od lat 14, pocz. g. 18.30.
- CHYLONIA — Promień — „Ostatni Mohikanin”, doz. od lat 14, prod. czeskiej, godz. 19 i 21. W niedz. od 17.
- SÓPOT — Bałtyk — „Pieśń Tajgii”, film kolorowy prod. radz., doz. od lat 14, godz. 16, 18.30 i 21.
- SÓPOT — Polonia — „Dwie brygady” dramat prod. polskiej, godz. 17, 19 i 21.
- OLIWA — Polonia — nieczynne z powodu remontu.
- WRZESZCZ — Capitol — „Stepan Rasin”, doz. od lat 12, godz. 16, 18.30 i 21.
- WRZESZCZ — Bajka — „Awantura na wsi”, doz. od lat 14, godz. 17, 19 i 21.
- WRZESZCZ — Kino „Przyjaźń” — w siedzibie Okręgu TTPR — Sobótki 15 w poniedziałki, środy i piątki — godz. 18, 20, w niedziele godz. 16, 18, 20, „Kłopoty referenta Trzaski” od lat 14.
- POGOTOWIE RATUNKOWE
GDYŃIA — tel. 10-00 — Skwer Kościuski 11.
GDĄSK — tel. 410-00 — Grunwaldzka 2.
- DYZURY APTEK
od dnia 9. 5. do dnia 16. 9. 1950 r.
GDYŃIA — Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, i apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska 66.
SÓPOT — Apteka Społeczna Nr. 12, ul. Stalina 791.
WRZESZCZ — Apteka Społeczna Nr. 16, ul. Grunwaldzka 82.
GDĄSK — Apteka Kaszubska, Rokossowskiego 35.

WYSTAWY

Wystawa „Literatura Radziecka w ilustracji polskiej”, od godziny 10 rano do godziny 22 w klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej w Gdańsku — Wrzeszczu przy ul. Sobótki 15.

III Festiwal Plastyczny w Sopocie. Wystawy: ogólnopolska wyst. marynistyczna, 110 lat fotografii, polskie stroje ludowe, ceramika artystyczna, sztuka czechosłowacka, grafiki Sołi, jak powstaje obraz, kopie starych mistrzów.

Wystawa wykopaliskowa w Gdańsku ul. Grodzka 14, codziennie w godzinach od 9—15.30 i 16.30—19 (w święta 10—12 i 15—19).

Wystawa poświęcona pamięci bohaterów Hiberna, Kniewskiego, Rutkowskiego i Botwina otwarta jest w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyniego KW PZPR w Gdańsku (wejście od ul. Białej 2).

Wystawa przetwórczo-gdynska w Gdyni na terenie MTG przy ul. Waszyngtona.

Wystawa „Pieciolatek książki polskiej” w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku otwarta tylko do dnia 30 bm. Zwiedzać można w dni posiedzenia w godz. 9—17.

Przypominamy, że pożyteczna i ciekawa Wystawa Akeł „W” w Gdyni, o której niejednokrotnie pisaliśmy i która wkrótce obejmie całe miasteczko trójmiasta, będzie otwarta tylko do dnia 15 bm.

!!! Agapie, rekord pobity !!!



Na nowym miejscu pobytu Agapie znalazł jedną melinę, a Napoleon i Pacan drugą było nadzwyczaj ciężko o mieszkanie.

Agapie poznał pewnego Amerykanina, który zajmował się handlem dowodami tożsamości. Długo nie rozumiał Agapie, aż ten wreszcie znalazł właściwe słowo: Money...

— A to co innego — powiedział Amerykanin i wręczył Agapiemu dokumenty osobiste dla całej trójki,

otrzymując w zamian plik banknotów.

Teraz przyjaciele mogli się swobodnie poruszać po mieście. Nawet Napoleon spacerował po parku. Nie wierzył własnym oczom, gdy pewna piękna pani zrobiła do niego perskie oko.

— Śliczna pogoda — oświadczył odważnie, siadając na ławce.

Jak to bywa w maju, młoda para umówiła się na dzień następny.

Szczęśliwi nie wiedzieli, że w krzakach zaczął się Paćan, który wszystko słyszał. Nawet taki detal, że Napoleon przedstawił się jako mr. William Shufflada.

Jak gdyby nigdy nie, Pacan wyszedł zza krzaków.

— Kogo ja widzę — zdziwił się niewinnie.

Następnego dnia, przed umówioną porą spotkania, Pacan przestawił zegar Napoleona o półtorej godziny

w ty! i udał się do Agapie.

— Agapie — powiedział, zjawiam się w charakterze amorka. Pewna przepiękna pani chce ciebie poznać. Marzy, powiada, tylko o tobie...

Agapie skorzystał do sklepu z warzywami i kupił obrzydliwy bukiet wyborowych (kwiatów oczywiście).

— Stary — powiedział — ale jary! Pędź!

(Ciąg dalszy jutro!)

Program radiowy

ŚRODA, 13 WRZEŚNIA 1950 R.

5 — Początek aud. 5.01 — Sygnał czasu. 6.45 — Dziennik. 7.05 — Program. 7.10 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka. 11.57 — Sygnał czasu. 13.30 — Koncert dla szkół. 14.10 — Muzyka. 14.30 — Aud. szkolna. 14.50 — Muzyka. 15.10 — Muzyka kameralna. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Muzyka. 17 — Koncert. 17.45 — Aud. literacka. 18.15 — Pieśń masowa. 18.20 — Miniatury skrzypcowe. 18.40 — Proza o Warszawie. 19 — Aud. Gł. Kom. Kul. Fiz. 19.15 — Koncert. 20 — Dziennik. 20.40 — Pieśń Poulenc'a. 21 — Koncert Chopinowski. 22 — Wszechnica Radio wa. 23 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program. 23.15 — Koncert symf. 24 — Koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

8.05 — Komunikaty miejscowe. 14.15 — Audycja dla kobiet — Eugenii Kochanowskiej, reportaż pt. „Kobiety w pracach wykopaliskowych”. 15.55 — Muzyka z płyt. 16.20 — Amatorskie Zespoły Świątlicowe — Zespół Domu Kultury w Nowym Dworze. 16.45 — Audycja dla młodzieży „Jurek wybiera zawod”. 22.20 — Codzienny Przegląd Wydarzeń. 22.35 — Muzyka taneczna.

Śmiało i szczerze

Nowe ulgi przy przejazdach autobusami

W odpowiedzi na artyku. p. t. „Niezyciowe przepisy” Dyrekcja MZK GG wyjaśnia, że ulgowych biletów na przejazdy autobusami w zasadzie nie stosuje. Na podstawie jednak dokonanej obserwacji, stwierdzono, że trolejbusy zdążające do godz. 7.30 z pętli w Sopocie w kierunku Gdyni są już od przystanku Sopot — most zazwyczaj przepelnione, tak, że nie zawsze mogą zabierać wszystkich pasażerów zdążających do pracy. Wobec powyższego Dyrekcja MZK GG chce ułatwić posiadaczom 60 przejazdowych kart podstawowych na dojazdy do pracy wydała zarządzenie na stosowanie w tych przypadkach ulg przy przejazdach autobusami na odcińku Sopot — most — MRN Gdynia, w oznaczonym czasie.

Dyrektor MZK GG Edward Czachorowski

Anormalna restauracja

W związku z listem pt. „Dziwne porządki w restauracji „Gastronom”, Spółdzielnia Pracy „Gastronom” w Sopocie wyjaśnia: „Prowadzona przez naszą spółdzielnię restauracja na terenie torów wycigowych w Sopocie miała charakter anormalny, ponieważ klienci, którzy zajęli stoliki i krzesła przed rozpoczęciem wycigów z reguły nie zwalniali ich aż do końca biegów. Z tego powodu w przerwach między gonitwami tworzył się wielki ruch przy bufecie, tak że kierownictwo i personel restauracji nie za-

wsze nadążali z podawaniem posiłków konsumentom spieszącym na następne gonitwy. Kierownictwo i personel restauracji nie miały kompetencji usuwania siedzących gości i dawania miejsc następnym. W momentach biegów kelnerowi wolno było obserwować tak jak wszystkim innym przebieg zawodów, gdyż w tym czasie nikt z gości z reguły nie interesował się bufetem, tylko emocjonującymi wycigami.

Zarząd Spółdzielni Pracy „Gastronom” — Sopot

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

M. Z. — Gdańsk - Siedlice. Niestety, wiersze do druku nie nadają się. Dziękujemy za miłe pozdrowienia. Przesyłamy uściski dla dzieciarni ze Szkoły Specjalnej.

H. Klimontowicz — Wrzeszcz.

Sprawa nieaktualna, aż do przyszłego sezonu. „Kociaki” wyjechały, może więc pan spokojnie nabyć szarą flanelę na spodnie.

A. T. — Gdańsk. Aby uzyskać bon na nabycie radioodbiornika na raty, musi się pan zwrócić do Rady Zakładowej, która wyda panu, jako przewodnikowi pracy, skierowanie do Związku Zawodowego, a ten z kolei zaopatrzy pana bonem.

Tadeusz Płociński — Gdynia. Popularne marynarki z welwetu do niedawna były do nabycia we wszystkich sklepach odzieżowych. Wobec wielkiego powodzenia chwilowo zabrakło gotowych marynarek na rynku, ale wkrótce ma nadejść nowy transport. W chwili obecnej może pan zamówić taką marynarkę szytą na miarę we wszystkich spółdzielniach krawieckich.

POD ŚWIATŁO

Kunst rozmowy

Pani, która przysiadła się do mojego stolika, wyglądała młodo i sympatycznie. Zamówiła obiad i powiedziała z uśmiechem: — Dwa razy daje, kto przedko daje.

Najwiedźniej mówiła do mnie. Spytałam więc: — Czy pani oczekuje, że przyniosą pani dwa obiady? — Ha, ha! — zaśmiała się pani. — To był tylko taki zwrot dla rozpoczęcia rozmowy. Kunst rozmowy nie jest prosty. A oczekiwanie jest matką głupich.

— Nadzieja — poprawiam, ale nie byłam zupełnie pewna. — A może gadatliwość? — Wykluczone — powiedziała pani. — Milczenie zraża ludzi. A rozmowa jest duszą towarzysstwa. Rozmowa odróżnia człowieka od zwierząt, jak powiedział Sienkiewicz. Czy nie tak powiedział?

— Nie przypominam sobie. — Za mało pani czytała. I ma pani złą pamięć. „Niech będzie myśl ludzka przekięta, która słów tak szacowniczych nigdy nie pamięta”.

Rozferzałam się w popłochu za kelnerem. Zapłacić i uciec! Ale kelnera nie było ani śladu. A pani zapaliła papierosa i ciągnęła wesoło dalej: — Nim słońce wzejdzie, rosa oczy wyje. Nigdy nie byłam zupełnie pewna, co to właściwie znaczy, ale to bardzo pięknie brzmi. Takie słowa działają na mnie, jak rejturada.

Nie było rady. — Rejturada — powiedziałam stanowczo — oznacza ucieczkę. — Doprawdy? — zdziwiła się pani. — A ja byłam pewna, że to jakiś narkotyk. Ale człowiek nie może wiedzieć wszystkiego. Im więcej wiemy, tym lepiej wiemy, że nie wiemy, prawda? — Prawda — powiedziałam z gorczycą. — Wpadamy z deszczu pod rynnę i nie widzimy belki w oku bliźniego.

— O, właśnie! — powiedziała pani. — To właśnie jest tragedia mego życia. Rozmawiam z panią i śmieję się, a jednak nie wszystko złoto, co się błyszczy. — Świeci — poprawiam. — Niech mnie pani nie poprawia. I tak wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, jak powiedział Homer.

— Czyżby Homer tak powiedział? — Może Owidiusz zawsze ich myślał. Ale to wszystko jedno. Wszysce klasy są skrojone z jednego materiału. — Jakże to prawdziwe! — powiedziałam z rozpaczą. — Widzę, że idzie kelner. Pani wybaczy, że już odejdę? — Jaka szkoda! — powiedziała pani. — Tak się przyjemnie rozmawiało! Ale czas nie czeka, czas ucieka...

Uciekałam i ja. Nie zdążyłam nawet zapłacić za obiad. Czulałam się, jak klasyk, którego skrojono z tandetnego materiału i któremu wbito belkę w oko. To znaczy ponuro. Bardzo ponuro.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Sukces Kiszki i Bregulanki w Bukareszcie

W niedzielę zakończyły się w Bukareszcie międzynarodowe lekkoatletyczne mistrzostwa Rumunii. W mistrzostwach brali udział lekkoatleci Czechosłowacji, Finlandii, Polski, Węgier i Rumunii.

Pierwszego dnia mistrzostw zwyciężyli:

100 m mężczyzn: Kiszka (Polska) — 10,8.

100 m kobiet: Egri (Węgry) — 12,5, 800 m — Aim (CSR) — 1:55,0; 5000 m: Zatopek (CSR) — 14:39,4; młot: Nemeth (Węgry) — 58,73 m; skok w dal dla mężczyzn: Viesennaeyer (Rumunia) — 7,15 m; sztafeta 4x100 m: Węgry — 3:17,8.

W drugim dniu padły następujące wyniki:

200 m: 1) Szeben (Węgry) — 21,8; 2) Colev (Bułgaria) 22,0 (rekord krajowy).

3000 m z przeszk.: 1) Roudny CSR (mistrz Europy) 9:19,4; 2) Lucenius (TUL) 9:22,6; 3) Kielas (Polska) 9:25,2 (najlepszy wynik w Polsce).

400 m ppł: 1) Moravec (CSR) — 54,4. Skok wzwyż: 1) Soeter (Ru-

munia) 1,90 m. Kula: 1) Irouth (CSR) 14,85 m.

KOBIECY: Skok w dal: 1) Ohacz (Węgry) 5,53 m; 2) Osterdael (TUL) 5,46 m; 3) Wolff (NRD) 5,25 m; 4) Gburkówna (Polska) 5,24 m; 5) Gębolsówna 5,07 m.

Oszczep: Zatópkowa (CSR) 45,58 m; Sztafeta 4x100 m: 1) Węgry 49,2; 2) Polska 50,1; 3) Rumunia 50,4.

W ostatnim dniu mistrzostw Polacy odnieśli dwa sukcesy. Należą do nich: zwycięstwo w kuli kobiet i ustanowienie nowego rekordu Polski przez Bregulankę, która osiągnęła 13,40 m., oraz zwycięstwo Weinberga w trójskoku wynikiem 14,64 m.

A oto wyniki konkurencji ostatniego dnia mistrzostw:

200 m kobiet: 1) Stec (Niem. Rep. Dem.) — 25,8 (nowy rekord NRD); 2) Egri (Węgry) — 25,8; 3) Ivanova (Bułgaria) — 26,0.

400 m mężczyzn: 1) Banhelmy (Węgry) — 49,2; 2) Solimosi (Węgry) — 49,5; 3) Podebrad (CSR) — 49,6.

Na boiskach Elbląga Okręgowe kolarskie mistrzostwa Wybrzeża

W dniu 10 bm. w Elblągu odbył się szereg imprez sportowych. W godzinach rannych na stadionie miejskim przy ul. Agrikola rozegrany został ciekawy mecz piłkarski między mistrzem Elbląga w rozgrywkach o „Puchar Polski” KS „Legia” a mistrzem Gdańska ZKS „Stal”.

Przed meczem przewodniczący Pow. Komitetu Kultury Fizycznej ob. Lisecki, dokonał wręczenia pu charu, ufundowanego przez PKWF dla najlepszego zespołu w rozgrywkach o „Puchar Polski” w Elblągu. Mecz zakończył się wynikiem 6:2 (2:1) na korzyść gości. Drużyna ZKS „Stal” była zespołem bardziej wyrównanym, toteż odniosła zasłużone zwycięstwo. Zawody dobrze prowadził ob. Warzyński. Widzów było około 2000.

Po południu odbyły się pod hasłem „Kolarze walczą o pokój” okręgowe kolarskie mistrzostwa Wybrzeża na torze. W wyniku zacię-

tych walk tytuły mistrzów w poszczególnych konkurencjach zdobyli:

W biegu australijskim dla juniorów: Sakowski (Związkowiec — Gdańsk) w czasie 6:51 przed Pawlitką (Ogniwo — Gdynia) 6:56.

W wycięgu sprinterów na 200 m: Solecki (Ogniwo — Gdynia) 19,4 przed Szubą (Związkow. — Gdańsk) 19,5.

W wycięgu na 10 okrążeń toru dla turystów: Lewna (Związkowiec — Gdańsk) 6:58 przed Bulasiem (Związk. — Gdańsk) 7:04.

Wycięg na 25 km wygrał Kuras (Gwardia — Gdańsk), zdobywając 250 pkt. przed Jasińskim (Gwardia — Gdańsk) 150 pkt i Karukiem (Związk. — Gdańsk) 100 pkt.

W wycięgu amerykańskim zwyciężyła para Szuba — Lewna (Związkowiec — Gdańsk) — 7:46 przed parą Półocki — Pawlitka (Ogniwo — Gdynia) 7:47.

Ogółem startowało 72 zawodników.

P. IGNATOW

Przekład A. i A. Sternowie

Pamiętnik partyzanta (Fragmenty)

Ostrożnie zeszlizmy z urwiska. Niekiedy zmuszeni byliśmy czołgać się na czworakach. Nasze górskie konie jeździły na zadach. Dotarliśmy do miejsca nocnego zajęcia: widać tu wyraźnie zmiętą trawę, ale śladów krwi nie ma: Łustę wzięto żywcem. Długo badaliśmy ślady. Było ich bardzo wiele na trawie, na piasku, na wilgotnej glinie, na brzegu strumyka, wszędzie widać było wyraźne odciski podszew, podbitych gwoździami o szerokich główkach.

— Niemcy — zapewniał Musjaczenko. Lecz na brzegu strumyka ślady znikły. Wydawało się, że napastnicy unieśli się w powietrze, zabierając z sobą i Łustę i krowy. Na próżno szperaliśmy w krzakach, wzdłuż strumyka, u podnóża urwiska, nic... Lecz Musjaczenko nie tracił nadziei.

— Znajdziemy. To nie możliwe, żeby nie pozostawili śladów na ziemi. Poszukiwania trwały dobre pół godziny. Genio się denerwował.

— Tato, oni nigdzie nie odeszli, są gdzieś w pobliżu w krzakach... Jak gdyby na potwierdzenie jego słów, z urwiska stoczył się kamień. Za nim drugi, trzeci.

Położyliśmy się w wysokiej trawie. Czyżby naprawdę Genio miał rację i bandyci znajdują się gdzieś w pobliżu? Lecz z góry dobiegło znajome cykanie świerszcza: to nasi dawali znać o sobie. Po paru minutach na polanę zeszło czterech marynarzy i trzech partyzantów z Kucem na czele: spotkali się oni za Wielkimi Wilczymi Wrotami. Nasi jechali konno. Marynarze położywszy broń na koniach, biegli obok, trzymając się strzemiem.

Znów zaczęły się poszukiwania śladów i znów — żadnego wyniku.

— Znalazłem! — krzyknął wreszcie Musjaczenko.

Stojąc na brzegu strumyka, wpatrywał się w ledwo dostrzegalne na piasku ślady i mówił z taką pewnością siebie, jak gdyby czytał otwartą księgę:

— Wszedłszy do strumienia, bandyci długo szli wodą, ażeby nas zdezorientować. Tu wyszli na brzeg. Było ich około piętnastu. Chodź po partyzancku, ślad w ślad, nie potrafia. Pomiedzy nimi znajduje się Łusta, oto odcisk jego butów, chód ma twardy i pewny, to znaczy, że nasz Leonid Fedorowicz nie jest ranny.

— No, teraz już wszystko w porządku! — cieszył się Genio.

— Nie bardzo — zaprzeczył Musjaczenko. — Ta ścieżka prowadzi do Zimnej Szczeliny. Jeżeli dotrą tam, nie podobna ich będzie stamtąd wykurzyć, powstrzelają nas jak kulopatwy. Dobrze znam tę przekiętą szczelinę.

Po naradzie postanowiliśmy, że marynarze pójmą ich tropem. Kuc z trzema partyzantami skręci na lewo, ażeby zamknąć opryszkom drogę na Ulanówkę, moja grupa zaś uda się na prawo, skieruje się na przelaj, omijając ścieżkę, by wyprzedzić wroga i zakorkować wejście do Zimnej Szczeliny.

Wypoczęte konie ruszyły z miejsca galopem. Wąska ścieżka to wspaniała się na wzgórze, to znów gwałtownie biegła w dół, wila się pomiędzy drzewami, od czasu do czasu okrążając skały

Mknęliśmy tak około dwóch godzin. Mój rudy konik stał się całkiem ciemny od potu i ciężko dyszał.

Nareszcie wydostaliśmy się na otwartą polanę, otoczoną ze wszystkich stron krzakami. Z dala ciemnił wąski zarośnięty leszczyna wylot wąwozu.

— Zimna Szczelina! — krzyknął Musjaczenko.

Mknąc przez polanę, zobaczyłem, że Genio w pełnym biegu zatrzymał konia i zaczął uważnie się wpatrywać w coś, leżące na ścieżce: na złotym piachu w otwartym futerale leżał rewolwer.

— To pułapka, Genio! — krzyknąłem. — Naprzód!

Genio gwałtownie skręcił w bok. I w tej samej chwili z lewej strony, zza kamieni starej, czerkieskiej twierdzy posypały się strzały.

Kule bzykały nad głową. Genio, z trudem zatrzymawszy konia, starał się mnie osłonić sobą.

Galopem pędziliśmy przed siebie. Kule mknęły za nami. Wrogowie celowali wyłącznie do jeźdźców: potrzebne im były nasze konie

(Ciąg dalszy nastąpi)